

**Ks. prof. dr hab. Janusz KRÓLIKOWSKI**  
**UPJPII, Sekcja w Tarnowie**

## **SPOŁECZNE TREŚCI AKTÓW JASNOGÓRSKICH**

„Dzieło pobożności najwyższej miary” – tak pisał o Milenijnym akcie oddania Matce Bożej papież, błogosławiony Paweł VI<sup>1</sup> w odpowiedzi na list kardynała Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski, który informował go o tym wielkim wydarzeniu kościelnym i maryjnym, podsumowującym obchody Tysiąclecia chrztu Polski w dniu 3 maja 1966 roku<sup>2</sup>. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na tę wypowiedź papieską, ponieważ bardzo jednoznacznie charakteryzuje ona naturę teologiczną rozmaitych aktów oddania Matce Bożej – są to właściwie akty *pobożności* – oraz dostarcza tym samym kryterium ich interpretowania, to znaczy określa, że należy je zawsze sytuować w nurcie tego, co tradycja Kościoła nazywa *lex orandi*, odnosząc się zarazem wyraźnie do *lex vivendi*, czyli stylu życia wynikającego z wiary. Jako takie, akty oddania Matce Bożej zakorzenione w wierze Kościoła mają przede wszystkim charakter doksolologiczny, który polega na uznaniu i wyznaniu czynnej roli Maryi, Matki Bożej i Matki ludzi, w dziejach Kościoła oraz wspólnot, w których się on urzeczywistnia. W nowych sytuacjach duchowych i zmieniających się okolicznościach historycznych te akty stanowią formę wzywania Maryi, aby niejako włączyła się w te dzieje swoim wstawiennictwem, a do wspólnoty wiernych zwracają się one z wyraźnym wezwaniem do spojrzenia na Maryję jako na wzór przeżywania wiary w odniesieniu do nowych wyzwań i potrzeb poznawanych głębiej przez odczytywanie znaków czasu. W maryjnych aktach oddania wyraża się więc to, co konstytutywnie należy do pobożności chrześcijańskiej, a mianowicie stanowią one odnowione wyznanie wiary oraz określają centralne momenty zaangażowania indywidualnego i wspólnotowego ze strony wierzących. Za świętym Janem Pawłem II można o tych aktach mówić jako o „historycznym doświadczeniu [...] wspólnoty chrześcijańskiej” (RM 48) – doświadczeniu odnoszącym się zarówno do życia eklezjalnego, jak i życia społecznego.

---

<sup>1</sup> List ojca świętego Pawła VI do prymasa Polski, Stefana kardynała Wyszyńskiego, o Milenijnym akcie oddania (Rzym, 25 grudnia 1966 r.), w: *Matka Odkupiciela Matką Kościoła. Dokumenty*, na zlecenie Komisji Maryjnej Episkopatu Polski, Warszawa 1990, s. 223.

<sup>2</sup> Por. J. Królikowski, *Papieże i Sacrum Poloniae Millennium*, „Rocznik Mielecki” 18-19 (2015-2016), s. 14-24.

Na taki zatem sens najbardziej uroczystych aktów oddania Matce Bożej, których w ważnych okolicznościach kościelnych i historycznych, dokonano kilkakrotnie w XX wieku w Kościele w Polsce, chcemy w tym miejscu zwrócić uwagę. Nie będziemy jednak analizować poszczególnych aktów, by wydobyć zawarte w nich treści, zwłaszcza te o charakterze społeczno-eklezyjnym, gdyż w takim wypadku trzeba by przede wszystkim dokonać szerokiego odniesienia do okoliczności kościelnych i społecznych każdego aktu oraz do specyfiki każdego z nich uwarunkowanej zwłaszcza sytuacją religijną i maryjną konkretnych czasów<sup>3</sup>. Chodzi nam więc przede wszystkim o ukazanie logiki teologicznej stojącej u podstaw maryjnych aktów oddania oraz o odniesienie ich do polskich doświadczeń kulturowo-pobożnościowych. Będziemy zatem starać się o wskazanie pewnych wspólnych założeń teologicznych, na których rozmaite akty oddania się Maryi są oparte i których są wyraźnym odzwierciedleniem, mając na względzie ich utrwalenie i wyrażenie w ramach pobożności chrześcijańskiej i zaangażowania chrześcijan w świecie, to znaczy w konkretnych warunkach eklezyjnych i społecznych.

## 1. Eklezyjalny i społeczny wymiar wiary

Praktykowane w Kościele w Polsce akty oddania Matce Bożej już w punkcie wyjścia noszą dwie znaczące cechy teologiczne, określające ich naturę i wymowę religijną, a mianowicie są aktami eklezyjalnymi i wspólnotowymi, a ich autorami i pierwszymi wypowiadającymi są biskupi, pośród których, zgodnie z polską tradycją kościelną, szczególną rolę odkrywali prymasi Polski<sup>4</sup>. Za akt o podobnym charakterze można uznać już śluby króla Jana Kazimierza z 1656 roku, gdyż w świetle ówczesnych założeń i realiów eklezyjalnych oraz politycznych akt królewski, będąc na pewno aktem politycznym o nośności państwowej i narodowej, może być traktowany jako akt eklezyjalny, gdyż był spełniony nie tylko w obecności biskupów, ale z pewnością także przy ich bezpośrednim udziale i odnosił się do ich odpowiedzialności eklezyjalnej<sup>5</sup>.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wiara jest aktem indywidualnym i osobowym, w którym osoba w najwyższym stopniu wyraża się wobec Boga i wobec Kościoła, a także wobec wspólnoty, w której żyje, w konkretnych okolicznościach historycznych i w konkretnej sytuacji duchowej swoich czasów. Wiara chrześci-

---

<sup>3</sup> Dobra analiza aktów pod kątem ich treści społecznych została przedstawiona w: B. Miś, *Eklezyjalny i społeczny wymiar polskich Aktów Zawierzenia Maryi w XX wieku*, „Studia Claromontana” 24 (2006), s. 91-164.

<sup>4</sup> Na temat roli prymasów w Kościele w Polsce por. *Dzieje prymasostwa polskiego*, red. Ł. Krucki, Gniezno 2018.

<sup>5</sup> Por. K. Klauza, *Jasnogórskie Śluby Narodu w perspektywie teologicznej na początku XXI wieku*, w: *Na polskiej drodze maryjnej. Materiały z sympozjum mariologiczno-maryjnego, Pasierbiec, 21-22 października 2006 roku* (Biblioteka Mariologiczna, 10), red. A. Gąsior, J. Królikowski, Częstochowa – Pasierbiec 2007, s. 9-25.

jańska jest zarazem aktem konstytutywnie eklezjalnym. Jak u jej podstaw sytuuje się konstytutywnie „ja wierzę”, tak samo również w jej ramy jest nierozdzielnie wpisane „my wierzymy”. Nie sposób wyjaśniać w tym miejscu całości tego złożonego zagadnienia, ale należy mieć na uwadze, że właściwie biorąc, wiara indywidualna jest uczestnictwem w wierze Kościoła i tylko w tej wierze może osiągnąć ona swoją pełnię. W najwyższym stopniu wiara Kościoła i uczestnictwo w niej wyraża się w celebracjach sakramentalnych, szczególnie w chrzcie i w Eucharystii<sup>6</sup>. Pisał na ten temat Henri de Lubac: „Wiara chrześcijanina uczestniczy [...] w wierze Kościoła. Na podstawie rozważania wiary Kościoła, we wnętrzu Kościoła i jako członek jedyne Kościoła, chrześcijanin może powiedzieć w całej prawdzie: «Wierzę w Boga». Nawet mimo grzechu śmiertelnego, który pozbawia wiarę jej «formy», nie kłamiąc, chrześcijanin może nadal wyznawać *Credo* o tyle, o ile pozostaje w Kościele, *in Ecclesia sancta et catholica conversans*. Domaga się tego także sama sprawiedliwość bez odwoływania się tylko do takiego stanu i przypadku. Każda prawdziwa wiara jest związana z wiarą Kościoła, z tą niewidzialną i niezachwianą wiarą, której pierwszym wyrażeniem było «wyznanie» Szymona Piotra w drodze do Cezarei Filipowej. *O beata confessio, quam non caro et sanguis, sed Pater caelestis revelat! Haec in terris fundat Ecclesiam* (św. Tomasz z Akwinu, *Catena sup. Matth., ad Urbanum IV epistola dedicatoria*)”<sup>7</sup>.

Na to ważne zagadnienie zwróciła uwagę teologia współczesna, zwłaszcza czerpiąca ze studiów cytowanego Henriego de Lubaca<sup>8</sup>, a także ze studiów innych teologów, którzy zwrócili trafnie uwagę na przesłanie zawarte w katolickiej dialektyce wiary: *credo / credimus*. Za podsumowanie tego nurtu teologii wiary możemy uznać encyklikę papieża Franciszka *Lumen fidei*, w której zagadnienie eklezjalnego wymiaru wiary zostało uwzględnione w stopniu, którego wprost nie znajdujemy w innych wypowiedziach kościelnych (por. LF 37-39). Z tej racji to zagadnienie zasługuje na zauważenie i szersze uwzględnienie w prowadzonych badaniach dotyczących natury i struktury wiary, ale okazuje się ono bardzo użyteczne, gdy chcemy odpowiednio usytuować w doświadczeniu Kościoła także akty oddania Maryi.

Akty oddania Maryi możemy więc uznać nie tylko za wspólnotowy wyraz wiary kościelnej, ale także za wyraz wiary Kościoła, która w sposób szczególny jest związana z Maryją. Wiara kościelna wyraziła się pierwotnie, ale zarazem całościowo w akcie wiary Maryi, którym wyraziła swoją zgodę na wcielenie Syna

<sup>6</sup> Por. J. Królikowski, *Fides Ecclesiae – wiara Kościoła. Geneza i sens teologiczno-egzystencjalny formuły*, w: *Chrześcijańska droga zbawienia*, red. W. Gałda, J. Królikowski, C. Noworolnik, Niepokalanów 2012, s. 61-69.

<sup>7</sup> H. de Lubac, *Credo Ecclesiam*, w: *Sentire Ecclesiam. Das Bewusstsein von der Kirche als gestaltende Kraft der Frömmigkeit. Festschrift für Hugo Rahner*, hrsg. J. Daniélou, Freiburg 1961, s. 14-15.

<sup>8</sup> Por. H. de Lubac, *La foi chrétienne. Essai sur la structure de Symbole des Apôtres*, Paris 1970<sup>2</sup>.

Bożego w czasie zwiastowania w Nazarecie<sup>9</sup>. Jej wiara jest pierwszym i najpełniejszym, niejako „syntetycznym”, wyrażeniem i wyznaniem wiary Kościoła. Kościół, wyznając wprost swoją wiarę, albo też wyrażając ją w rozmaitych aktach, nawiązuje do wiary Maryi i czerpie z niej swoją skuteczność. W każdym akcie wiary i pobożności Kościoła mamy więc jakby nową manifestację wiary Maryi. Równocześnie jednak ta wiara łączy wszystkich, tworząc z nich nową wspólnotę – wspólnotę wędrowni w wierze, szczególnie łączy ona tych, którzy wyrażają się jako wierzący w jakimś akcie religijnym.

Na wypuklenie wśród aktów oddania Maryi zasługują szczególnie te, które są czynione pod przewodnictwem biskupów. Nie wchodząc w szczegóły tego zagadnienia, należy podkreślić, że biskupi, na mocy święceń sakramentalnych, stają się nie tylko przewodnikami wiary, ale w nich, właśnie na mocy konsekracji sakramentalno-eklezyjalnej, wiara Kościoła zostaje w sposób szczególny uosobiona i wyrażona w swojej pełni. Dotyczy to na pierwszym miejscu posługi sakramentalnej, ale w sensie szerszym dotyczy to wszelkich innych aktów, które wyrastają z autentycznej pobożności i do niej prowadzą. Za takie akty można na pierwszym miejscu uznać akty oddania Matce Bożej.

Mówiąc o eklezyjalno-społecznym wymiarze wiary wyrażającym się w aktach oddania Maryi, należy także uwzględnić, że w polskim doświadczeniu kulturowo-religijnym są one także bezpośrednio związane z mocno podmiotowym traktowaniem narodu, którego efektem jest także traktowanie narodu jako podmiotu religijnego. Należy z uznaniem przyjąć stwierdzenie Jana Pawła II, które w dzisiejszych okolicznościach może nie budzić entuzjazmu, że naród obok rodziny stanowi wspólnotę, której „niczym innym [...] nie można [...] zastąpić w dziejach ludzkości”<sup>10</sup>. Ten fakt ma głębokie uzasadnienie biblijne, potwierdzone w doświadczeniu historycznym i kulturowym, które nadal posiada także ważne znaczenie religijne. Wiara, będąc jedną i tą samą w każdym wierzącym, wyraża się jednak w bardzo określonym kontekście, w którym wpływy i cechy narodowe odgrywają znaczącą rolę, oddziałując na konkretne wyrażenie wiary osobowej oraz na jej historyczne cechy eklezyjalne i społeczne. Znaczenie doświadczeń narodowych Kościół wyraźnie akceptuje zwłaszcza w swojej koncepcji inkulturacji oraz wprost zaleca ich uwzględnienie i wspieranie w rozmaitych aktach o charakterze pobożnościowym.

Jednym z elementów dojrzewania wiary, jak wyraźnie potwierdzają doświadczenia historyczne, jest zatem potrzeba jej wyrażenia także na poziomie narodowym, to znaczy na poziomie tego wielkiego podmiotu, do którego należą wierzący jako przedstawiciele tego samego narodu<sup>11</sup>. Być może z racji historycznych i w odniesieniu do naszych narodowych doświadczeń wiary, jako Polacy – kato-

<sup>9</sup> Por. H. U. von Balthasar, *Das Katholische an der Kirche*, Koln 1972.

<sup>10</sup> Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 74.

<sup>11</sup> Por. M. Kowalczyk, *Naród w nauce chrześcijańskiej*, Lublin 2002; S. Kowalczyk, *Naród, państwo, Europa. Z problematyki filozofii narodu*, Radom 2003.

licy, jesteśmy bardziej niż inni głęboko przekonani do potrzeby i skuteczności aktów w wymiarze narodowym, ale nie są one tylko polską domeną. Są one dokonywane także przez inne narody, służąc ich konsolidacji duchowej i kulturowej. W Polsce szczególnego znaczenia narodowego nabrały rozmaite akty maryjne. Należy w nich niewątpliwie dostrzec zarówno wyrażenie eklezjalno-społecznego wymiaru wiary, jak również wyrażenie świadomości narodowej, w której wiara odgrywa rolę konstytutywną, przyczyniając się do jej kształtowania i ukierunkowywania w zmieniających się sytuacjach duchowych wpływających czasów.

## 2. Wiara w dziejach narodowych

Wychodząc od eklezjalności wiary, która w aktach oddania Matce Bożej wyłania się ze szczególną oczywistością, możemy teraz przejść do uwzględnienia następnego jej aspektu, jakim jest głębokie przekonanie o działaniu Boga w ludzkich dziejach, w ludzkich wspólnotach i w życiu poszczególnych wierzących, a zarazem o konieczności uznania tego działania przez wierzących. Jest to jeden z zasadniczych aspektów wiary, który został wyraźnie ukazany już w Starym Przymierzu. Jego dzieje są dziejami działania Bożego w kosmosie (teofanie), w dokonujących się wydarzeniach dziejowych, szczególnie związanych z dziejami narodu wybranego, a także w dziejach poszczególnych ludzi. Niewątpliwie znamienne jest to, że dzieje zbawienia zaczynają się od Bożej interwencji w dziejach Abrahama i jego wspólnoty rodzinnej<sup>12</sup>. Równie znamienne jest to, że najważniejsze wydarzenia zbawcze związane są z indywidualnym i wspólnotowym uznaniem działania Bożego w dziejach, czego szczególnym wyrazem są psalmy, których rysem zasadniczym jest wyznanie faktu, że Bóg najbardziej realnie działa i może działać w dziejach narodów i ludzi. Jest to istotny element biblijnego obrazu Boga, który ciągle jest potwierdzany i uzupełniany o nowe aspekty, tworząc niejako ramy wyrażenia wiary. Można ten fakt uznać za uprzywilejowany wyraz pewnej „dramatyczności” teologicznej psalmów i za ich rys najbardziej egzystencjalny<sup>13</sup>, który potem znajduje przedłużenie w tradycji historycznej i mądrościowej Izraela, kształtując jego rozumienie rzeczywistości. Ten element teologii działania Bożego odgrywa zarazem kluczową rolę w modlitwie liturgicznej Izraela, stanowiąc wzór modlitwy indywidualnej oraz formę myślenia o życiu.

W Nowym Przymierzu szczególnym wyrazem modlitwy opartej na uznaniu historycznej skuteczności działania Bożego w dziejach jest Magnificat Maryi. Nie wchodząc w szczegóły tego kantyku, które były już przedmiotem wielu analiz<sup>14</sup>, można z łatwością i pewnością powiedzieć, że jakby „złotą linią” jego teologii

<sup>12</sup> Por. B. Costacurta, *Abramo*, Vibo Valentia 2001.

<sup>13</sup> Por. L. A. Schèkel, C. Carniti, *Salmos*, t. 1, Estella (Navarra) 1992, s. 75-81.

<sup>14</sup> Por. A. Valentini, *Il Magnificat. Genere letterario, struttura, esegesi*, Bologna 2016.

jest przekonanie o tym, że Bóg działa w dziejach narodu wybranego i działa w życiu Maryi. Oczywiście dzieje się to także przy udziale Maryi, szczególnie jej wiary naznaczonej dogłębnie pokorą, ale prymat historycznego działania Bożego jest fundamentalnym założeniem, z którego rodzi się Jej wzniosłe uwielbienie Boga. Już wielokrotnie zostało wykazane, że wiara Maryi pozostaje w ścisłej łączności teologiczno-duchowej z wiarą Abrahama, ale na pewno warto mieć na uwadze, że wątkiem przewodnim tej transhistorycznej łączności jest uznanie działania Bożego w dziejach osobistych i wspólnotowych.

Szczególnym wyrazem uznania przez Maryję działania Bożego w dziejach jest przyjęcie przez Nią udzielania się Boga w tajemnicy wcielenia, a więc Boże macierzyństwo. „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego” (Łk 1, 38) – odpowiedź Maryi udzielona posłańcowi Bożemu jest nie tylko jakimś ogólnym uznaniem działania Bożego w dziejach, ale w najwyższym stopniu stała się jego najbardziej osobistym przyjęciem, pociągającym za sobą oparcie na nim całego życia i związanie go z nim, a zarazem skierowanie go w sposób ostateczny do historycznego zjednoczenia z Bogiem, przez które uczestniczy Ona w dziejach zbawienia. Ten wymiar wiary Maryi posiada wyjątkowo inspirujące znaczenie, jak potwierdza ciąg doświadczeń związanych z duchowością maryjną, szczególnie związane z aktami oddania, których praktykowanie jest czymś stałym w życiu świętych. Święci w rozmaitych okolicznościach historycznych odwołują się do Maryi, mając na uwadze potrzebę głębszego przeżycia swojej wiary w odniesieniu do poszczególnych wyzwań swojego życia i postrzeganych okoliczności. W nawiązaniu do tych aktów indywidualnych narodziły się następnie akty wspólnotowe, które w odniesieniu do wiary Maryi i Jej roli w dziejach zbawienia, starają się wydobyć inspirujące znaczenie Jej doświadczenia duchowego i przyjmując je za punkt wyjścia życia wspólnotowego. W ten sposób autentyczna wiara Maryi łączy się z wiarą poszczególnych wierzących i rozmaitych wspólnot chrześcijańskich, zakorzeniając się w autentycznym obrazie Boga działającego w dziejach oraz starając się przedłużyć ten właśnie obraz we własnych doświadczeniach, odpowiadających nowym wyzwaniom

Akty maryjne praktykowane w Polsce, poczynając od ślubów króla Jana Kazimierza posiadają właśnie taką wymowę, wyrażając wyraźnie wolę przyjęcia Boga i Jego działania w dziejach kościelnych oraz narodowych. Można rozpoznać w nich inspirację biblijną, w wyjątkowy sposób odniesioną do osoby i życia Maryi. Akty oddania Matce Bożej stanowią w decydującej mierze nawiązanie do specyfiki Jej wiary wyrażonej w Magnificat oraz starają się być jej przedłużeniem kościelnym i narodowym, przy odniesieniu jej do konkretnej sytuacji duchowej zmieniających się czasów. Wiązanie aktów oddania z Maryją ma więc wyraźne znaczenie uniwersalne, ponieważ potwierdza istotne znaczenie wiary jako pewnej opcji egzystencjalnej, która uznaje prymat Boga w dziejach osobistych i narodowych, ale zostaje ono zarazem skonkretyzowane egzystencjalnie przez odniesienie do konkretnych okoliczności historycznych jako swoistego „środowiska duchowego”, w których doświadcza się i można doświadczyć działania Bożego.

Kluczowym elementem uwzględniania tego środowiska pozostaje w każdym razie aksjologia maryjna, którą w polskich warunkach należy w szerokim stopniu łączyć z tytułem Królowej Polski. On w jakiś sposób syntetyzuje i utrwała doświadczenia wiary maryjnej w jej aspekcie narodowym i społecznym, uwypuklając ważne aspekty teologii wiary w ogóle. Z aktów oddania Maryi wynika ogólny wniosek, że chodzi w nich o wyrażenie wiary, zwłaszcza w jej wymiarze eklezjalno-społecznym, w nowych okolicznościach duchowych i w odniesieniu do nowych wyzwania.

### 3. Wiara jako zobowiązanie obyczajowe

Z wiarą chrześcijańską łączy się organicznie bardzo określony obyczaj (*mores*), który dzisiaj chętnie nazywamy „praktykowaniem”. Stanowi on zarówno podstawowy wyraz wiary i jej ukonkretnienie egzystencjalne, jak również określa jej kontekst, w którym może ona się autentycznie wyrażać, a tym samym odpowiada także na wymagania stawiane przez okoliczności historyczne. Nie sposób w tym miejscu uzasadniać wzajemnej i koniecznej zależności zachodzącej między wiarą a obyczajem, ale musimy ją przyjąć jako fakt o podstawowym znaczeniu, za którym jednoznacznie opowiada się tradycja biblijna i doświadczenie kościelne. W tym miejscu jest dla nas ważne, że odniesienie do Maryi, pierwszej wierzącej i Matki Bożej, upewnia nas, że wzajemna zależność wiary i obyczaju w perspektywie wiary biblijnej posiada podstawowe znaczenie dla jej rozumienia i przeżywania. Jej wiara wyraża się w bardzo określonych postawach, które sprawiają, że dzisiaj mówimy o Niej jako o najwyższym wzorze prawdziwego chrześcijanina i Kościoła – wzorze, który domaga się naśladowania (*imitatio Mariae*). Wydaje się, że bez tego wzoru maryjnego, biorąc pod uwagę jego zasięg i możliwości zastosowania duchowego, byłaby dzisiaj niemożliwa autentyczna wiara chrześcijańska.

W aktach oddania Matce Bożej, które składano w Kościele w Polsce w ubiegłym wieku, znajdujemy liczne odniesienia do obyczaju katolickiego – zarówno indywidualnego, jak i społecznego – którego jest Ona uczestniczką i wielorakim wzorem, wstawiając się zarazem za ludem chrześcijańskim, aby ten obyczaj nie był tylko deklaracją, ale stawał się żywą podstawą i adekwatną konkretyzacją nowego życia w Chrystusie. W najwyższym stopniu to założenie wyraziło się w Jasnogórskich ślubach z 1956 roku, na co dodatkowo zwrócił uwagę kard. Stefan Wyszyński w komentarzu, którym je opatrzył<sup>15</sup>. Jest ono obecne również w każdym akcie oddania, który wypowiedziano w ubiegłym wieku w Polsce. Można wskazać na wiele zasadniczych aspektów obyczajowych, eklezjalnych

<sup>15</sup> Por. S. Wyszyński, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu. Czytania na maj*, Nakładem Jasnej Góry 1957; Z. Jabłoński, *Królewskie korzenie Jasnogórskich Ślubów Narodu 1956-2006*, w: *Królowo Polski przyrzekamy*, red. I. Czercińska, A. Rastawicka, Warszawa 2006, s. 185-212.

i społecznych, które są obecne w maryjnych aktach oddania, chociaż na pewno należy zdecydowanie zauważyć, że ich wątkiem przewodnim jest po chrześcijańsku rozumiana wolność. Nie będzie nadużyciem stwierdzenie, że chodzi w tym przypadku o istotne znaczenie tych aktów – są one aktami wolności i jej obrona jest ich głównym celem. Wynika to przede wszystkim z tego, że wolność w swoim aspekcie eklezjalnym i społecznym była w sposób szczególnie zagrożona zwłaszcza po 1945 roku, gdy tymczasem jest ona tym, co obok miłości jest najbardziej chrześcijańskie w chrześcijaństwie. Z tej racji misją Kościoła jest kształtowanie wolności oraz jej obrona zawsze wtedy, gdy zachodzi taka potrzeba. Chodzi w tym przypadku po prostu o fundamentalne dobro eklezjalne, indywidualne i społeczne. Tylko w wolności człowiek może być człowiekiem, chrześcijanin – chrześcijaninem, a Kościół – Kościołem.

Maryjne śluby i akty oddania w Polsce wyrastają przede wszystkim z namysłu nad polskimi dziejami religijnymi, w których jest obecna Maryja, Matka Chrystusa, Boga-Człowieka. Śluby króla Jana Kazimierza oznaczały oficjalne obranie Jej za Królową państwa polskiego, aby w odniesieniu do Niej, właśnie jako Królowej, podjąć trudną i konieczną pracę nad naprawą obyczajów narodowych w ich newralgicznym punkcie. Wyrastały one z utrwalonego doświadczenia wiary człowieka biblijnego, które każe składać Bogu śluby i je wypełniać. W ten specyficzny sposób wierzący wyznaje wiarę w Boga, a tym samym dokonuje przemiany siebie, a także przemiany wspólnoty, do której należy. Bóg nie potrzebuje ślubów człowieka, ale to człowiek ich potrzebuje. Śluby składają i zobowiązują człowieka do wypełnienia tego, co jest ich przedmiotem. Składający śluby w wierze wyrwa się z trudności czy też nawet beznadziejności swojego stanu i wznosi się do Boga, wierząc, że może od Niego otrzymać konieczną pomoc w ich wypełnieniu, a tym samym może zostać podniesiony. Człowiek składający i wypełniający śluby staje się kimś rzeczywiście wielkim. Król Jan Kazimierz złożonymi ślubami zdobył się na wielkość, podjął wysiłek w celu narodowego „wspięcia się”. Kardynał Stefan Wyszyński w nowej sytuacji, zastanawiając się nad doświadczeniem historyczno-religijnym sprzed trzystu lat, doszedł do wniosku, że odnowiony akt może mieć głęboki sens i dlatego należy go dokonać w nowej sytuacji kościelnej i politycznej. W tej sytuacji, niemal beznadziejnej, zobaczył oczami wiary możliwość podjęcia wysiłku „wspinania się”. Nie można tylko pragmatycznie przystosować się do istniejącej sytuacji – kompromis zawsze prowadzi do kompromitacji.

Cel ślubów przygotowywanych przez kardynała Wyszyńskiego był taki sam, jak w przypadku króla Jana Kazimierza: odzyskanie wolności i przełamanie niedoli społecznej. Takie doświadczenia były dramatycznie wpisane w polską rzeczywistość po drugiej wojnie światowej. Wojna okazała się fatalna, ponieważ przyniosła nowe zniewolenie, ale także dokonała destrukcji obyczaju. Że „w czasie wojny milczą prawa i muzy”, wiedzieli już starożytni. Kolejna wojna tylko to boleśniej potwierdziła. Kardynał Wyszyński, który dogłębnie przemyślał sprawę obyczajów i ich znaczenia jako teolog i wykładowca katolickiej nauki społecznej, wiedział dobrze, że jedynym źródłem wolności indywidualnej i społecznej jest



tylko prawość obyczajów, wzniosły etos i heroizm cnoty, do których prowadzi formacja moralna oparta na ewangelicznym nawróceniu i dążeniu do świętości. Dlatego główną treścią ślubów jest obyczaj indywidualny, rodzinny i narodowy inspirowany nieomylnie Ewangelią, widziany jako źródło wolności i przetrwania w godzinie próby. Bez odpowiedniego poziomu obyczaju i cnoty jako jego kwintesencji zarówno życie osobiste człowieka, jak i życie społeczne pogrąża się w „odmętach”.

Aby dopełnić ślubów, człowiek potrzebuje motywacji, o czym wiedział już człowiek biblijny. Człowiek składający śluby dokonywał tego aktu z jakiegoś określonego powodu inspirowanego okolicznościami życiowymi – najczęściej chciał w ten sposób coś uzyskać u Boga. Nie było to bynajmniej jakieś wyrachowanie, ale realistyczne spojrzenie na siebie i swoje doświadczenia, z którego rodziło się odkrycie dogłębnej potrzeby Boga. Filozofia przełomu XIX i XX wieku odkryła kluczowe znaczenie motywacji w działaniu moralnym. Nie było to odkrycie całkowicie nowe, ale na pewno nie pozostało ono bez wpływu na nauczanie kościelne. Także w ślubach kardynała Wyszyńskiego można zauważyć obecność wyraźnej motywacji. Chodzi w nich właśnie o wolność osobistą, ale także narodową i państwową. Nie można było w tamtym czasie tego sformułować w sposób całkowicie bezpośredni, ale jest to oczywiste, gdy zwrócimy uwagę na niektóre wątki maryjne obecne w ślubach, zwłaszcza w ich zakończeniu. Prymas zwraca się w nich do Maryi: „Ty pierwsza wyśpiewałaś narodom hymn wyzwolenia z niewoli i grzechu; [...] Ty pierwsza stanęłaś w obronie maluczkich i łaknących i okazałaś światu Słońce sprawiedliwości, Chrystusa, Boga naszego”<sup>16</sup>. W tych stwierdzeniach odbija się wielkie doświadczenie polskich wierzących, dla których Królowa Korony Polskiej jest Królową zwycięską, niezawodnie prowadzącą do wolności nawet w najbardziej niesprzyjających okolicznościach dziejowych. Maryja jest Matką chrześcijan jako ludzi wolnych i prowadzi do coraz większej wolności. Maryja, Matka i obraz wolności, jest pośredniczką składanych ślubów, zarówno zachęcając do nich, jak i wspierając w ich wypełnieniu. Ona może swoim wstawiennictwem umocnić je w ludzkich sercach, składając je oczyszczone przed obliczem Bożym. Może je objąć swoim działaniem macierzyńskim, a także swoim inspirującym przewodnictwem.

Pierwszym, niewątpliwym efektem odnowionych ślubów złożonych w dniu 3 maja 1956 roku na Jasnej Górze, było uwolnienie prymasa Polski, kardynała Wyszyńskiego. Kolejne zaś lata wielkiej nowenny, przygotowującej do Milenium chrztu Polski, zostały naznaczone pracą formacyjną, aby złożone śluby mogły zostać wypełnione. W ścisłym odniesieniu do Królowej Polski z Jasnej Góry zaczęła się droga prowadząca do wolności i do odnowy obyczajów. Kolejne akty oddania Maryi możemy uznać za kontynuację ślubów jasnogórskich i ich aktualizację w zmieniających się czasach i uwarunkowaniach duchowych. Z tej racji śluby

<sup>16</sup> *Jasnogórskie Śluby Narodu*, w: *Królowo Polski przyrzekamy*, s. 22.

z 1956 roku oraz inne akty maryjne, a także związana z nimi pedagogia duchowa, obyczajowa i polityczna, mogą być uznane za najbardziej kluczowe wydarzenia w powojennych dziejach Kościoła w Polsce, zachowujące swoją wartość i profetyczną wymowę. Królewska i macierzyńska obecność Maryi w dziejach Polski po raz kolejny nabrała inspirującego znaczenia i wywarła twórczy wpływ na życie narodowe, szczególnie w dziedzinie wolności, której odpowiednie rozumienie i przeżywanie decyduje potem o całości obyczaju katolickiego.

\*

Maryjne śluby i akty oddania praktykowane w Polsce wpisały się głęboko w życie indywidualne i społeczne narodu polskiego, ponieważ posiadają głęboką inspirację zakorzenioną w teologii wiary. Oczywiście nie są one aktami zamkniętymi, ale domagają się kontynuacji, gdy patrzymy na sytuację obyczajową, w jakiej żyjemy, oraz widzimy jak wielkie wymagania eklesjalne i społeczne stają dzisiaj przed wierzącymi. Nowe okoliczności historyczne stawiają nowe wymagania i usilne pytania o to, w jakim kierunku powinna iść wspólnota chrześcijańska. Inspiracja maryjna jest ciągle aktualna i może nam rzeczywiście pomóc odczytać te okoliczności, szukając w nich miejsca dla żywej wiary i obyczaju opartego na autentycznej wolności.